Magiczny Kraków

Centrum Muzyki w Krakowie. Wirtualny spacer

2024-10-28

Drewno, kamień, proste jasne przestrzenie, przeszklone foyer i kawiarnia, z których rozciąga się widok na Wawel i Stare Miasto, aula i sala Capelli Cracoviensis, z widokiem na otaczający park i sala Sinfonietty Cracovii, która będzie także nowoczesnym studiem nagrań. Tak ma wyglądać w środku Centrum Muzyki w Krakowie. Zanim będzie można je zobaczyć w rzeczywistości, zapraszamy na wirtualny spacer po najbardziej wyczekiwanej, nowej miejskiej sali koncertowej.

Centrum Muzyki w Krakowie to w tej chwili największa inwestycja kulturalna w Krakowie. Nowa muzyczna przestrzeń miasta. W powstającym na trzyhektarowej, tonącej w zieleni działce przy ul. Piastowskiej nowoczesnym budynku będzie sala koncertowa z widownią na 1000 miejsc, wyposażona w scenę dla 120 muzyków i balkon mogący pomieścić 80-osobowy chór, aula na 300 osób, wielofunkcyjne sale prób, w których także będą organizowane koncerty, garderoby, strefy miejskich orkiestr, a także przestrzeń kreatywna z miejscem na edukację muzyczną.

– Wirtualny spacer po Centrum Muzyki w Krakowie to rzecz jasna tylko przedsmak tego, co nas czeka – mówi Katarzyna Olesiak, prezeska Agencji Rozwoju Miasta Krakowa, do niedawna dyrektorka Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK – Wszyscy jednak dopytują, jaki będzie wystrój tego budynku, jaka będzie główna sala koncertowa, jak będzie wyglądało foyer. Możemy oczywiście opowiadać o tym projekcie godzinami, ale po pierwsze architektura to dziedzina sztuk wizualnych, a po drugie, główną rolę w komunikacji odgrywa dziś obraz. Chcemy czy nie, żyjemy w epoce wizualnej więc postanowiliśmy pokazać Centrum Muzyki w Krakowie.

Niespełna dwuminutowy film stworzony przez Volume Visual Studio pozwala na spacer po wszystkich najważniejszych miejscach centrum. Możemy przejść się po foyer, zajrzeć do sali koncertowej i auli, a także przekonać się, jak będą wyglądać studia dla orkiestr. Po raz pierwszy widzimy także jak będzie wyglądać restauracja, która znajduje się parterze.

Krakowscy melomani i środowisko muzyczne miasta czekają na nowoczesną salę koncertową od ponad 20 lat.

– Od wielu lat chciałem, by to miejsce powstało. Cieszę się więc, że wreszcie się udało. Dla Krakowa życie kulturalne ma znaczenie fundamentalne. Jest częścią sukcesu miasta, zarówno ekonomicznego i wizerunkowego, jak i odnoszonego na polu budowania kapitału społecznego – mówi prezydent Krakowa, prof. Jacek Majchrowski – Miasto kultury i sztuki, literatury, poezji i teatru nie może nie być miastem muzyki. Metropolia, a Kraków jest nią zdecydowanie, która chce być miastem muzyki musi mieć salę koncertową, jaka powstaje w Cichym Kąciku. Jej budowa to dla mnie dowód, że zawsze warto mieć marzenia. Także inwestycyjne.

Najważniejsza jest muzyka, nie architektura

Modernistyczny w charakterze budynek Centrum Muzyki w Krakowie wpisuje się w szlak tej architektury wiodący wokół Błoń. Obok Biblioteki Jagiellońskiej, gmachu Muzeum Narodowego,

budynku Hotelu Cracovia, kina Kijów, Miastoprojektu, II Domu Akademickiego im. Prezydenta Ignacego Mościckiego w Krakowie, czyli dzisiejszego „Żaczka”, Domu im. marszałka Józefa Piłsudskiego czy wreszcie willi z osiedla Cichy Kącik.

– Miejsce skłaniało do tego, żeby z architekturą zachować się spokojnie, aby nigdzie nie epatować formą i stąd ona jest bardzo racjonalna – mówi Jarosław Kutniowski, z Baumschlager Eberle Architekci Kraków (dawniej BE DDJM Architekci), krakowskiego biura, które wygrało międzynarodowy konkurs na projekt – Nie chodzi bowiem o to, żeby ten budynek powalał na kolana swoją wybujałą formą lecz by stwarzał określone warunki do jego użytkowania. Wyszliśmy z założenia, że w tym miejscu popisywać się będą muzycy, my nie musimy – uśmiecha się – Obiekt stoi tak jak pozwala miejsce, frontem do miasta ale z zachowaniem tego waloru jaki jest wokół, czyli zieleni i … ciszy, tak charakterystycznych dla tego miejsca.

Prosta, minimalistyczna a jednocześnie monumentalna bryła budynku wysokiego zaledwie na 13 metrów otoczonego kolumnadą jest już doskonale widoczna. Pierwszy etap budowy, stan surowy zamknięty ma być gotowy w listopadzie. Potem przyjdzie czas na wykończenie tak niecierpliwie wyczekiwanego, zwłaszcza przez muzyków w Krakowie obiektu.

– Nie możemy się doczekać na to miejsce – mówi Jan Tomasz Adamus, dyrektor Capelli Cracoviensis, jednej z krakowskich orkiestr, która będzie miała tu swoją siedzibę. Na razie funkcjonują na Wesołej, w budynku dawnego klasztoru. – Powiedziałbym, że w Krakowie są dwa obiekty: Teatr Słowackiego i Centrum Muzyki w Krakowie, które właśnie powstaje i które zostanie uruchomione najprawdopodobniej w 2026 roku. Wtedy ruszymy z wielkim muzycznym natarciem. Chcemy jednak, by mniejsze wydarzenia muzyczne zaczęły funkcjonować w tej przestrzeni już w tym roku.

Pierwsze koncerty…w plenerze

Stąd pomysł na serię letnich koncertów czy też wydarzeń muzycznych „na budowie”, które będą organizowane albo na oddanym już do użytku parkingu, gdzie, we wrześniu ubiegłego roku, w czasie uroczystości wbudowania aktu erekcyjnego miał miejsce pierwszy koncert muzyki poważnej w tej przestrzeni albo na Błoniach.

– Namawiam do śledzenia tego, co się dzieje wokół Centrum Muzyki w Krakowie, bo to jeden z najbardziej potrzebnych obiektów w Krakowie od dziesięcioleci – dodaje Adamus.

Swoją siedzibę w Cichym Kąciku będzie także miała Sinfonietta Cracovia, która w tym roku świętuje trzydziestolecie powstania. Nowoczesna sala koncertowa i stała siedziba to właściwie symboliczny prezent na ich urodziny. To także prezent dla melomanów i całego środowiska muzycznego. Takiej sali koncertowej w Krakowie jeszcze nie było.

– Taka nowa sala przyciąga nie tylko odbiorców, nie tylko słuchaczy ale też potencjalnych wybitnych artystów i producentów – mówi Katarzyna Tomala–Jedynak, pierwsza dyrygentka i dyrektorka artystyczna Sinfonietty Cracovii – My bardzo czekamy także na naszą mniejszą salę koncertową, która jednocześnie będzie pełniła funkcję studia nagraniowego. Nie wszyscy mieszkańcy Krakowa pewnie wiedzą, że tak naprawdę w Polsce nie ma takiej sali i nie ma też takich warunków, żeby ściągać na nagrania tych najlepszych więc to, że Kraków będzie miał takie studio nagraniowe to jest niesamowity

postęp i duża szansa dla rozwoju tego przemysłu w tej chwili.

Dźwięk lubi drewno

– Główna sala koncertowa Centrum Muzyki w Krakowie jest prostopadłościennym wnętrzem – wyjaśnia Jarosław Kutniowski – Z doświadczeń, jakie mamy ze współpracy z docenianymi na całym świecie akustykami wynika, że większość renomowanych, klasycznych, dobrze funkcjonujących sal koncertowych, która jest opisana i sparametryzowana, to właśnie takie tzw. „*shoeboxy*”.

Uwaga projektantów w dużej mierze skupiona była na rozwiązaniach akustycznych i materiałowych, tak by przestrzeń muzyczna w Cichym Kąciku była przyjazna i dobrze działała. Dwa podstawowe materiały wykorzystane w projekcie to kamień i drewno.

– Sale Centrum Muzyki w Krakowie są wykonane głównie z drewna. Zarówno ściany jak i sufit są pokryte tym materiałem – mówi Katarzyna Baruch-Mazur, akustyczka w firmie Gorycki&Sznyterman – Natomiast dużą rolę gra tutaj także kształt i wyprofilowanie tych płaszczyzn w taki sposób, żeby opanować dźwięk i żeby odpowiednio kierować odbicia w stronę widowni.

– Akustyka to fizyka – dodaje Krzysztof Brawata, akustyk z Gorycki&Sznyterman – tworząc sale koncertowe czy w ogóle pomieszczenia, w których akustyka jest ważna, można ją zaprojektować, może ją przeliczyć, można przewidzieć, jak w danym pomieszczeniu będzie się rozchodził dźwięk. Oczywiście każde pomieszczenie wymaga konkretnych warunków akustycznych.

Co ciekawe, w przypadku sal koncertowych największą płaszczyzną, największym materiałem pochłaniającym dźwięk jest widownia.

– Zarówno fotele, które też są projektowane w odpowiedni sposób, tak żeby pochłaniały dźwięk jak i ludzie, którzy przychodzą do takiej sali pełnią także funkcję takich jednostek dźwiękochłonnych, które wpływają na klimat akustyczny w danej przestrzeni – wyjaśnia Katarzyna Baruch-Mazur.

Projekt akustyki Centrum Muzyki w Krakowie przygotowało renomowane niemieckie biuro BBM Müller (prof. Karlheinz Müller, Petra Nies), które na prośbę Krzysztofa Pendereckiego współtworzyło salę koncertową w Lusławicach. Poza nią także wiele innych znakomicie brzmiących sal koncertowych i operowych w Europie i na świecie. Nie na darmo jedno z pierwszych zdań, jakie widnieje na stronie internetowej biura, które od ponad 60 lat zajmuje się akustyką budynków, brzmi „kochamy dźwięk”. Nie na darmo też prof. Karlheinz Müller zwykł powtarzać „dobre brzmienie jest jak uczta dla ducha”.

Muzyka. Język, który każdy rozumie

– Muzyka to międzynarodowy język emocji wzbogacony o wrażliwość miejsca – dodaje Jan Tomasz Adamus – Nie ma kultury bez odpowiedniej infrastruktury. Centrum rozumiane jako świątynia inspiracji jest kluczowym narzędziem rozwoju. Bez fundamentu nie ma szczytu, a bez nas i bez podstawowych narzędzi fundament nigdy nie powstanie. Człowieka stworzyła sztuka. Miasto stwarzają artyści – tłumaczy.

Centrum Muzyki w Krakowie na takie współtworzenie siebie nawzajem pozwoli. Ma być bowiem

otwartą przestrzenią zarówno dla wszystkich mieszkańców i melomanów z Krakowa i różnych stron Polski i świata, jak i innych zespołów muzyki poważnej i organizatorów koncertów czy festiwali. Miejscem, w którym muzyka: klasyczna, współczesna, jazzowa, filmowa czy eksperymentalna będzie współgrała z dzisiejszym rytmem Krakowa, miasta literatury, poezji, sztuki, dziedzictwa i muzyki.

– Dlatego już teraz, wspólnie z Capellą Cracoviensis i Sinfoniettą Cracovią bardzo intensywnie pracujemy nad programem – mówi Katarzyna Olesiak – najbardziej znane zespoły muzyczne i światowej sławy artyści planują występy co najmniej z dwuletnim wyprzedzeniem. My renomę nowej sali koncertowej Krakowa będziemy dopiero tworzyć. Ale muszę przyznać, że zainteresowanie nią już jest duże.

Centrum Muzyki w Krakowie będzie współpracować z najlepszymi światowej sławy artystami i zespołami, a także ze znakomitymi orkiestrami czy grupami muzycznymi działającymi w Krakowie. Liczne spotkania ze środowiskiem muzycznym Krakowa sprawiły, iż siatka wydarzeń powoli nabiera rozmachu. W programie, oprócz koncertów i festiwali muzycznych, nie zabraknie też dyskusji, spotkań, edukacji, warsztatów i kreatywnych muzycznych inspiracji dla mieszkańców i artystów. To będzie obiekt kultury nowego typu: laboratorium sztuk performatywnych i swoisty katalizator społeczny – twórcza przestrzeń zatopiona w zieleni, w której muzyki nie tylko się słucha, tworzy ją i o niej rozmawia ale po prostu nią żyje. Przestrzeń, która pozwoli na wspólne przeżywanie sztuki i budowanie więzi. Wszak muzyka to nie tylko dźwięki ale i emocje, które budzi zarówno u słuchaczy, jak i artystów. A te mogą nas zmieniać. Sala koncertowa z widokiem na Stare Miasto i Wawel wyznaczy nowy muzyczny puls Krakowa.